

Zygmunt Perz

Moralność chrześcijańska jako funkcja misterium wiary

Studia Theologica Varsaviensia 2/1-2, 489-500

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. ZYGMUNT PERZ SJ

MORALNOŚĆ CHRZEŚCIJAŃSKA JAKO FUNKCJA MISTERIUM WIARY.

Określenie „moralność chrześcijańska” podobnie zresztą jak termin „moralność” może oznaczać zarówno określony ideał postępowania ludzkiego o charakterze normatywnym, jak również stan faktyczny tego postępowania, w tym wypadku moralnego życia chrześcijan. W obecnych rozważaniach termin „moralność chrześcijańska” zostaje użyty w pierwszym znaczeniu. Konkretnie zaś chodzi o wskazanie specyficznej zależności moralności chrześcijańskiej jako ideału życia moralnego chrześcijan od misterium wiary. Umożliwia to, jak się wydaje, zwrócenie uwagi na istotne cechy tej moralności. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że nie chodzi obecnie bynajmniej o przedstawienie wyczerpującej listy istotnych cech moralności chrześcijańskiej. Wydaje się bowiem, że byłoby to przedsięwzięcie ryzykowne i właściwie niewykonalne w ramach artykułu, który z założenia posiada charakter obszerniejszego szkicu. Ograniczę się więc jedynie do zarysowania kilku istotnych znamion moralności w ujęciu chrześcijańskim, które świadczą w szczególny sposób o jej związku z misterium wiary i równocześnie o wpływie tego związku na charakter tej moralności.

Zastanawiając się nad ideałem postępowania moralnego należy wskazać przede wszystkim te elementy, od których zależy wyznaczenie tego ideału. Chodzi w tym wypadku najpierw o źródło zobowiązania moralnego, dalej o to, co można określić mianem „wyposażenia” umożliwiającego realizację ideału, wreszcie o cel, który zakłada ideał postępowania moralnego. Ten ostatni pełni szczególnie doniosłą rolę w świecie moral-

ności. Życie moralne bowiem winno się koncentrować wokół celu wyznaczającego ideał, do niego powinno ostatecznie zmierzając, z jego osiąganiem ma być po prostu zgodne. Mówiąc krótko, trzeba się liczyć z „wyznacznikami” moralności jako ideału postępowania człowieka. Należy więc uwzględnić punkt wyjścia oraz punkt docelowy.

Można powiedzieć, że punktem wyjścia dla moralności chrześcijańskiej jest wezwanie Boże skierowane do człowieka. Znalazło ono swój wyraz w fakcie stworzenia, a dalej powołania człowieka do celu nadprzyrodzonego. W obecnym porządku rzeczywistości, który nazywamy ekonomią zbawienia, to wezwanie realizuje się w formie przybrania za dzieci w Jezusie Chrystusie (Rz 8, 15; Gal 4, 5—7).

W odniesieniu do konkretnej osoby ludzkiej doniosłym wydarzeniem z punktu widzenia moralnego jest moment Chrztu św. Na skutek odrodzenia w Sakramencie Chrztu całe działanie człowieka staje się „nowe”; „nowe” nie tylko w sferze motywacji, ale przede wszystkim jeśli chodzi o źródła i poziom działania. Jest to prosta logika wiary. Przez chrzest bowiem człowiek rodzi się na nowo, aby uczestniczyć w życiu Boga. Specyfika moralności chrześcijańskiej znajduje więc swoje uzasadnienie w zaangażowaniu, którego źródłem jest fakt chrztu¹. W chwili odrodzenia z wody i Ducha Świętego zostają przecież złożone w człowieku Boże energie w postaci łaski i sprawności wszczepionych, czyli cnót nadprzyrodzonych. One to wynoszą ludzkie działanie na poziom życia nadprzyrodzonego, czyli Bożego.

Człowiek otrzymuje wówczas udział w życiu Trójcy Świętej. W odniesieniu do Boga Ojca przejawia się to w formie wspomnianej powyżej adopcji na dziecko Boże. Uczestnictwo w życiu Syna Bożego dokonuje się przez wszczepienie w jego mękę, śmierć i zmartwychwstanie. Ponadto św. Paweł stwierdza wyraźnie, że przez chrzest przyoblekliśmy się w Chrystusa, że z nim umarliśmy i życie nasze jest ukryte z Jezusem w Bogu (Rz 6, 3—11; Gal 3, 27). Trzecia osoba Boska, Duch Św., nie

¹ Por. F. Prat, *La théologie de Saint Paul*, Paris 1949³⁸, II, 384—386.

tylko odtąd mieszka w człowieku (Rz 8, 11; 1 Kor 6, 19), ale ożywia ponadto jego działalność i nią kieruje (Gal 5, 18). Łaska chrztu stawia więc chrześcijanina w ściśle zależności życiowej od wielkich wydarzeń związanych z dziełem zbawczym, takich jak: Pascha, Zesłanie Ducha Św. oraz oczekiwanie na powtórne przyjście Chrystusa, czyli na paruzję².

Na szczególne podkreślenie zasługuje związek życia moralnego chrześcijanina z życiem Jezusa Chrystusa. Jest on normą życia chrześcijańskiego, a więc moralności tego życia. Należy przy tym pamiętać, że Jezus Chrystus jest nie tylko osobowym wzorem do naśladowania³. Człowiek ma żyć w Chrystusie. Znaczy to, że Jezus Chrystus jest w sensie egzystencjalnym podstawą nadprzyrodzonego życia człowieka. Sam wskazał na to wyraźnie przyrównując siebie do szczepu winnego, a nas do latorośli, między którymi istnieje więź życia (J 15, 1—7). Święty Paweł stwierdza wyraźnie, że Jezus Chrystus jest początkiem, pierworodnym, posiada pełnię życia (Kol 1, 18n.) i z „jego pełniłości myśmy wszyscy otrzymali” (J 1, 16). Chrystopologiczny charakter moralności chrześcijańskiej przejawia się również w tym, że Chrystus jest naczelnym prawodawcą w obecnej ekonomii zbawienia⁴.

Streszczeniem życia Chrystusa jest jego „godzina”, jego przejście przez mękę i śmierć do zmartwychwstania, czyli misterium paschalne. Chrześcijanie są nie tylko wyznawcami tej prawdy, są dalej nie tylko widzami, ale po prostu aktywnymi uczestnikami tego misterium Chrystusowego, które nadal kontynuuje się właśnie w ich życiu. Dlatego też z aktualizującego się misterium paschalnego wyrasta życie zarówno Chrystusa jak i jego ucznia. Można powiedzieć, że ideał moralności

² W związku z zależnością moralności chrześcijańskiej od trzech osób Boskich por. G. Gillemann, *Le primat de la charité en théologie morale*, Paris 1954², 214—218; F. Prat, dz. cyt., 386—388; C. Spicq, *Agapé dans le Nouveau Testament*, Paris 1958, I, 313; F. Tillmann, *Die Idee der Nachfolge Christi*, Düsseldorf 1953⁴, 84—110.

³ Por. G. Gillemann, dz. cyt., 200—207; B. Häring, *Das Gesetz Christi*, Freiburg im Br. 1961⁶, I, 91—93; R. Schnackenburg, *Die sittliche Botschaft des Neuen Testaments*, München 1954, 22—29.

⁴ Por. Sobór trydencki, sesja VI, kanon 21 (D 831).

chrześcijańskiej nosi na sobie piętno przejścia paschalnego. Życie bowiem chrześcijańskie, ma być według planów Bożych ustawicznym w każdej sytuacji objawieniem rzeczywistości Chrystusa ukrzyżowanego i uwielbionego, ma być uczestnictwem pełni tego życia.

Życie moralne chrześcijanina odbywa się ponadto w ramach społeczności Kościoła, stanowi część życia Kościoła. Chrześcijanin działa bowiem jako wszczepiony w Chrystusa Mistycznego, który żyje w Kościele (1 Kor 12, 11—13; 27). Postępowanie jednostki nie jest więc wyizolowane. Z jednej strony bowiem jest uwarunkowane życiem całego Ciała Mistycznego Chrystusa, z drugiej zaś wpływa na życie całości i w pewien sposób je modyfikuje. Dla przytoczonych racji aspekt eklezjologiczny stanowi również istotną właściwość moralności chrześcijańskiej. Oznacza to zarazem przewyciężenie indywidualizmu w moralności, życie moralne jednostki ujmuje bowiem jako życie części Mistycznego organizmu Chrystusa⁵.

W życiu Kościoła jako Ciała Mistycznego Chrystusa dokonuje się przedłożenie dzieła zbawczego. Misterium paschalne zaś uobecnia się w szczególny sposób w ofierze Mszy św. Uczestnictwo w niej, zwłaszcza pełne w połączeniu z przyjęciem Sakramentu Eucharystii, umożliwia wierzącemu bezpośrednio i coraz bardziej pogłębiającą się osobową łączność z Chrystusem ukrzyżowanym i zmartwychwstałym (J. 6, 48—59). Stanowi zarazem ośrodek życiowej odpowiedzi człowieka (o której będzie mowa poniżej) na wezwanie, jakie skieruje Bóg Ojciec przez swego Syna. Jest wreszcie źródłem życia nadprzyrodzonego. Stanowi ponadto wyraz życiowej więzi z całą społecznością Kościoła w ofierze uwielbienia i dziękczynienia na czele z głową organizmu Ciała Mistycznego. Wskazuje to na miejsce Eucharystii w moralnym życiu chrześcijanina.

Przyswajanie mocy życia Bożego odbywa się w widoczny i zarazem skuteczny sposób przez życie sakramentalne. Przyступując bowiem do Sakramentów św. chrześcijan znajduje

⁵ Por. F. Prat, dz. cyt., 387 n.; B. Häring, dz. cyt., 118—122.

się pod wpływem specjalnego działania Chrystusowego. Upodabnia się do Chrystusa i działa w łączności z nim, zawsze jednak w ramach społeczności Kościoła. W świetle tych uwag ujawnia się z kolei sakramentalne znamię moralności chrześcijańskiej⁶.

W znacznej mierze dzięki Sakramentom św. życie moralne przestaje być wysiłkiem zmierzającym do realizacji dobra jedynie o własnych siłach. Wysiłek moralny zostaje bowiem wsparty przez łaskę, którą otrzymuje chrześcijanin przede wszystkim za pośrednictwem znaków sakramentalnych. Nadprzyrodzona pomoc Boża w różnorodnej postaci łaski, sprawności i darów stanowi gwarancję działania i to nie tylko w sferze nadprzyrodzonej⁷. Jak wiadomo z dogmatycznej nauki o konieczności łaski, jest ona nieodzownie potrzebna do życia moralnego abstrahując nawet od poziomu życia nadprzyrodzonego⁸. W tym punkcie zaznacza się wyraźnie zależność moralności od religii i niewystarczalność wysiłku moralnego człowieka w kierunku do dobra po grzechu pierworodnym.

Gruntowna przemiana życia i działania w wymiarach poziomu nadprzyrodzonego oraz skuteczności jest dziełem łaski. Człowiek jednak przez wysiłek moralny musi umożliwić dokonanie tej przemiany⁹. Tak więc chrześcijańska koncepcja moralności rezerwuje pierwsze miejsce dla inicjatywy Boga i wartości łaski, ale równocześnie nie tylko zwraca uwagę na znaczenie moralnego wysiłku człowieka w odniesieniu do dobra, lecz z naciskiem podkreśla nieodzowność tego wysiłku. Oznacza to z jednej strony przewyciężenie pelagiańskiego naturalizmu, z drugiej zaś kwietyzmu oraz pesymizmu reformatorów szesnastego wieku.

Ze względu na przyrodzoną słabość moralną człowieka ważną rolę w obecnej ekonomii zbawienia spełnia prawo moralne: naturalne i pozytywne. Wytycza bowiem i wskazuje wy-

⁶ Por. G. Gillemann, dz. cyt., 232—234.

⁷ Por. J. Maritain, *La philosophie morale*, Paris 1961, 101—103.

⁸ Por. Sobór trydencki, s. VI, rozdz. 13 (D 806); kan. 22 (D 832).

⁹ Por. tamże, s. VI, rozdz. 5 i 6 (D 797 n.); kan. 4 i 5 (D 814 n.).

rażną drogę do dobra moralnego¹⁰. Przykazania, które trzeba zachować, nie stanowią jednak punktu wyjścia dla moralności chrześcijańskiej. Nie chodzi bowiem w życiu moralnym na pierwszym miejscu o zachowanie porządku i prawa moralnego, ani też o posłuszeństwo wobec bezosobowego ładu względnie imperatywu. Moralności chrześcijańskiej nie należy również tłumaczyć jednostornnie jako posłuszeństwa względem prawa Bożego, a więc jako uległości wobec Boga, który stawia człowiekowi określone wymagania. Znajduje ona bowiem głębsze uzasadnienie w woli Boga, ale woli obdarowującej w Jezusie Chrystusie¹¹. Można powiedzieć, że celem prawa moralnego jest zapewnienie prawidłowego rozwoju, a więc aktualizacji naturalnych i nadprzyrodzonych darów, które znajdują się w człowieku i składają się na jego osobowość. Należy bowiem pamiętać, że osobowość ludzka jest dynamiczna¹². To, co stanowi nasze „ja” zarówno naturalne jak i nadprzyrodzone nie jest nam dane jako gotowe i wykończone, lecz posiada z istoty znamię życiowego potencjału. Podstawą takiego ujęcia moralności jest ewangeliczna przypowieść o talentach (Mt 25, 14—30; Łk 19, 11—28). Świadczy ona, że dary Boga stanowią zobowiązujący wezwanie. Zobowiązanie moralne wypływa więc niejako z „wyposażenia” do życia moralnego. Charakterystyczny pod tym względem jest również wstęp do Dekalogu, nawiązujący do wyzwolenia narodu wybranego z niewoli egipskiej jako uzasadnienie przykazań (Wj 20, 2; Pwt 5, 6). Prawodawca biblijny odwołuje się ponadto do korzyści, jaka wynika dla człowieka z przestrzegania prawa moralnego (Pwt 5, 32n).

Prawo moralne spełnia ważną funkcję obowiązującego drogowskazu dla twórczego dynamizmu życia moralnego (J 14, 21). Jego zachowanie nie jest samoistnym celem, jest jednak warunkiem koniecznym prawidłowego moralnie życia. W takiej perspektywie moralność chrześcijańska oznacza przewy-

¹⁰ W Starym Testamencie prawo mojrzeszowe pełniło rolę „wychowawcy”, por. Gal 3, 24.

¹¹ Por. R. Schnackenburg, dz. cyt., 188—195; F. Tillmann, dz. cyt., 112—126.

¹² „Assurement mon être est tendance”. G. Gillemann, dz. cyt., 112.

ciężenie moralizmu, wyznacza bowiem prawu właściwe miejsce w świecie moralności.

Prawo moralne wskazuje właściwą drogę postępowania przyczynia się do rozwoju osobowości człowieka. Nie można jednak ujmować moralności chrześcijańskiej wyłącznie, ani też przede wszystkim, pod kątem realizacji osobistego ideału, chociażby to był ideał tak wzniosły jak nadprzyrodzona doskonałość moralna. Byłoby to niewątpliwie zubożenie, a nawet wypaczenie autentyzmu moralności chrześcijańskiej. W świetle danych Objawienia ukazuje się ona bowiem jako życiowa odpowiedź człowieka na osobowy apel Boży do stopniowego zjednoczenia z Bogiem i ludźmi w Jezusie Chrystusie. Chodzi o dialog życia między Bogiem i człowiekiem przez Jezusa Chrystusa. Odpowiedź człowieka na wezwanie Boże, które znajduje swój wyraz w obdarowującej woli Boga, polega na akceptacji tej woli przez realizację ideału życia moralnego w Jezusie Chrystusie¹³. Brak takiej odpowiedzi lub jej zlekceważenie oznacza grzech. W życiu moralnym trzeba poważnie liczyć się z spuścizną zła moralnego, które na nim ciąży i często je zakłóca. Dlatego też wysiłek ascetyczny jest bezwzględnie konieczny na drodze do dobra moralnego¹⁴. Ostatecznie jednak chodzi o życie w przyjaźni z Bogiem w ramach nowego przymierza¹⁵. To jest chrześcijańska odpowiedź na egzystencjalistyczną teorię o samotności człowieka.

Bezpośrednio dialog życiowy z Bogiem umożliwiają cnoty teologiczne: wiara, nadzieja i miłość. Ma to być bowiem dialog na poziomie nadprzyrodzonym. Podstawę tego dialogu stanowi łaska uświęcająca jako nowa natura człowieka, ale ożywiają go nadprzyrodzone sprawności i dzięki nim on się odbywa.

¹³ Por. B. Häring, dz. cyt., I, 76—93; M. van Caster, *L'appel que Dieu nous adresse en Jésus-Christ*, *Lumen Vitae* 16 (1961) 43—60.

¹⁴ Na podkreślenie zasługuje chrystologiczne odniesienie ascezy w ujęciu chrześcijańskim, por. G. Gillemann, dz. cyt., 225—231; F. Tillmann, dz. cyt., 227—235.

¹⁵ Na tym polega zdaniem Maritain'a „la grande nouvelle” moralności chrześcijańskiej w porównaniu z ideami świata starożytnego, por. dz. cyt., 111—114.

Szczególną funkcję w tym dialogu spełnia teologiczna cnota miłości. Ona, jak stwierdza św. Tomasz, stanowi nadprzyrodzone życie duszy¹⁶. Dzięki niej urzeczywistnia się życiowe zjednoczenie człowieka z Bogiem. Pod wpływem jej działania ujawnia się pełna wartość różnorodnych odcieni dobra moralnego. Miłość porządkuje również poszczególne przejawy życia ludzkiego odpowiednio do ich wartości i skierowuje je do właściwego celu. Tak więc miłość jest jednym z charakterystycznych znamion autentycznej moralności chrześcijańskiej. Moralność ta polega na życiu miłością nadprzyrodzoną, która w konkretnych okolicznościach życia przejawia się pod różnymi postaciami dobra moralnego¹⁷.

Życie miłością nadprzyrodzoną, która jest miłością Chrystusową, streszcza w sobie ideał życia chrześcijańskiego i stanowi fundament dynamiczności tego życia¹⁸. Na tym polega żywotność wszczęcia w Chrystusa i równocześnie doskonałość moralna. Życie miłością obowiązuje każdego człowieka, a szczególnie chrześcijanina, przynajmniej w granicach przykazań. To jest minimum, czyli dolna granica zobowiązania moralnego. Ideał upodobnienia się do Chrystusa otwiera bowiem sferę nieskończoności w dziedzinie doskonalenia moralnego życia. (Ef 5, 1 n.; J 13, 34). Odpowiedź życia w duchu miłości musi się jednak zawsze liczyć ze strukturą bytu ludzkiego oraz jego wymagań. Spełnia te warunki, jeśli wiernie podąża za wezwaniem łaski. Moralność miłości nie oznacza więc bynajmniej zwolnienia z obowiązku i zlekceważenia obiektywnego porządku moralnego¹⁹. Prawdziwa bowiem miłość musi być uporządkowana i zgodna z obiektywnym światem wartości. Przykaza-

¹⁶ Por. S. Th., II—II, q. 66, a. 6; por. także, C. Spicq, *Charité et liberté selon le Nouveau Testament*, Paris 1961, 37—50.

¹⁷ Por. G. Gillemann, *Morale chrétienne en notre temps*. *Psyche, pneuma, agapé, Lumière et Vie*, n. 50, 1960, 71—73.

¹⁸ Por. R. Carpentier, *Le primat de la charité en morale surnaturelle*, *Nouvelle Revue Théologique*, 83 (1961) 255; 263 n.; G. Gillemann, *Théologie morale et charité*, tamże, 74 (1952) 807—811; 817—819; tenże, *Le primat...*, 328 n.

¹⁹ Por. G. Gillemann, *Le primat...*, 250—271; tenże, *Morale chrétienne...*, 69—81.

nie miłości Boga i bliźniego jako naczelna norma moralności chrześcijańskiej wskazuje na jej perspektywę i progresywny charakter jej wymagań. Oznacza więc, z kolei, pokonanie minimalizmu moralności²⁰.

Punktem wyjścia dla moralności chrześcijańskiej jest fakt stworzenia i powołania człowieka do celu nadprzyrodzonego. Punktem zaś docelowym jest pełny rozwój Chrystusa Mistycznego. Moralność chrześcijańska jest więc z istoty chrystocentryczna. Przejawia się w wysiłku zmierzającym do nieustannej przemiany człowieka i otaczającego go świata w twórczym oczekiwaniu na całkowite odnowienie i pełnię wzrostu Chrystusa „totalnego”, który obecnie ma wzrastać przez wszystko i we wszystkich do wymiarów męża doskonałego (Ef 4, 13), a objawi się całemu stworzeniu w momencie eschatologicznego swego przyjścia²¹.

Nie wolno jednak zarazem przeoczyć tej prawdy, że wzrost Chrystusa jest z drugiej strony dobrem człowieka. Jako chrześcijanin stanowi on bowiem część Chrystusa, który się „dopełnia”. Tak więc chrześcijański teocentryzm moralności jest równocześnie autentycznym humanizmem²². Można nawet mówić o antropocentryzmie tej moralności, ponieważ jej centralną postacią jest osoba Jezusa Chrystusa, zarazem Boga i Człowieka²³. Życie moralne w tej perspektywie ukazuje się jako kontynuacja „wcielania się” Syna Bożego w życie człowieka. Celem tego wcielania jest z jednej strony

²⁰ Zdaniem o. Woronieckiego walka z reformacją wysunęła na czoło Stary Testament z Dekalogiem ze szkodą dla ewangelicznego przykazania miłości. Stąd zarzut negatywizmu i braku miłości pod adresem etyki katolickiej, por. *Katolicka etyka wychowawcza*, Kraków 1948, II, 218 (638).

²¹ „Vita ergo christiana, et quidem in omni situatione, erit vita manifestans realitatem Christi — crucifixi et gloriosi — participatio plenitudinis eius”. J. Fuchs, *Theologia moralis generalis. Pars prima*, Roma 1960, 30.

²² Por. St. Olejnik, *Znamiona humanistyczne etyki katolickiej*, *Collectanea Theologica*, 25 (1955) 207—249.

²³ Na ten temat por. uwagi E. Mersch'a w związku z miłością bliźniego, w: *Morale et Corps Mystique*, (bmw) 1955⁴, 409—417.

uwielbienie Boga, a z drugiej szczęście człowieka. Są to cele nierozłączne podobnie jak dwie strony tego samego medalu.

Prawdziwa moralność chrześcijańska uwzględnia całego człowieka w jego wymiarach duchowo-cieleśnych i naturalno-nadprzyrodzonych. Liczy się poważnie z historycznym uwarunkowaniem świadomej i wolnej odpowiedzi moralnej człowieka. Liczy się z elementami subiektywnymi działania ludzkiego oraz z afektywną stroną natury ludzkiej. Uwzględnia sytuację życiową konkretnej jednostki w ramach obiektywnego prawa moralnego, ponieważ wołanie Boże jest zawsze konkretne w stosunku do danego człowieka. Bóg woła każdego niejako po imieniu. Wezwanie Boże jest osobowe. Bóg szanuje godność człowieka, jego niepowtarzalną indywidualność.

Naturalne wyposażenie człowieka, które składa się na naturę ludzką, stanowi fundament dla moralności chrześcijańskiej. Na tym fundamencie wspiera się płaszczyzna życia nadprzyrodzonego. Nie tylko się wspiera, ale po prostu przenika sam fundament natury aż do głębi. Dlatego też moralność chrześcijańska jest z istoty nadprzyrodzona²⁴. W oparciu o takie elementy wyposażenia przyrodzonego, jak: świadomość i wolność, czyli zdolność autodeterminacji i wolnego wyboru moralność chrześcijańska wyzwala i wprawia w ruch energie łaski i sprawności nadprzyrodzonych, które znajdują się w człowieku. Te ostatnie czynią go baczny na wszystko, co jest prawdziwie wartościowe w życiu ludzkim. Te energie należy aktualizować i rozwijać, ale zgodnie z pierwszoplanowym celem życia ludzkiego oraz z przyrodzonymi zdolnościami i możliwościami. Życie nadprzyrodzone musi się liczyć z życiem naturalnym. Człowiek bowiem jest jednością. Życie moralne stanowi zaś jedność działania natury i łaski, inspirowanego duchem wiary i wartościowaniem nadprzyrodzonym.

Jak wynika z dotychczasowych rozważań moralność chrześcijańska nie jest kodeksem etycznym inspirowanym przez określony system filozoficzny. Jej zasady nie są również

²⁴ Por. G. Gillemann, *Le primat...*, 219—225.

wnioskami z teoretycznych rozważań na temat natury ludzkiej. Moralność chrześcijańska nie jest seryjna i nie polega na przedstawieniu człowiekowi uporządkowanej listy idealnych obowiązków: zakazów i nakazów. Nie stanowi ona też pewnego rodzaju nadbudowy dla filozoficznej moralności prawa naturalnego. Nie zasadza się również na odwołaniu się do autorytetu Boga dla uzasadnienia obowiązującego prawa moralnego. Jej istota nie polega na uzupełnieniu moralności naturalnej przez dodatkowe przepisy podyktowane objawionym słowem Bożym. Życie moralne chrześcijanina nie jest dla przytoczonych racji postępowaniem z istoty naturalnym, które udoskonala się i nabiera charakteru chrześcijańskiego przez dodatkowe wymagania i specyficzną religijną motywację²⁵.

Moralność chrześcijańska jest więc z istoty moralnością religijną przede wszystkim dlatego, że wyrasta z misterium wiary o obdarowującej i zbawczej woli Boga. U jej podstawy znajduje się objawiona prawda o osobowym Bogu, o Bogu Stworzycielu i Zbawicielu człowieka. Jej uzasadnieniem i źródłem zarazem jest Boże misterium. Pierwszym aktem tego misterium było stwórcze słowo Boga: „Fiat”, a punktem kulminacyjnym „Godzina Chrystusowa”, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Misterium to nadal trwa w Kościele i polega na kontynuacji dzieła zbawczego Jezusa Chrystusa w twórczym oczekiwaniu na paruzję.

²⁵ Por. Y. de Montcheuil, *Loi d'amour*, w: *Melanges théologiques*, Paris 1951², 353 n.

Résumé:**La morale chrétienne, fonction du mystère de la foi.**

Le terme de „morale chrétienne” est pris ici dans le sens d'un idéal de conduite de vie à caractère normatif. L'auteur a voulu indiquer la relation de toute particulière dépendance qui existe entre cet idéal et le mystère de la foi chrétienne. Cela lui donne l'occasion d'attirer l'attention du lecteur sur les notes spécifiques de la morale chrétienne à savoir son conditionnement par le baptême, son caractère christologique et trinitaire, son aspect sacramental, ecclésial et eschatologique.

Etant donné la faiblesse morale de l'homme après le péché originel, l'aspect juridique de la morale est appelé à jouer un rôle important dans sa vie. Le droit ne peut être en aucun cas une fin en soi, mais il pose les jalons qui marquent la route menant à cette fin, assurant ainsi le développement harmonieux des dons naturels et surnaturels qui composent la personnalité du chrétien.

Cependant ce qui constitue la fin primordiale de la morale chrétienne, c'est la réponse donnée par toute la vie à l'appel que Dieu adresse à l'homme et dont l'expression la plus haute est la volonté de Dieu nous accordant sa grâce en la personne de Jésus-Christ. Le dialogue vital entre Dieu et sa créature est rendu possible par les vertus théologales, par la charité en particulier qui s'identifie avec la vie surnaturelle de l'âme.

On peut dire que la morale chrétienne prend son départ avec le fait de la création et l'appel de l'homme à une destinée surnaturelle; tandis que son but est le plein développement du Christ Mystique. Voilà pourquoi la morale chrétienne n'est pas le fruit d'une réflexion théorique sur la nature humaine, comme une sorte de complément à la morale philosophique issue du droit naturel. Elle ne consiste pas non plus en une motivation religieuse spécifique de l'obligation morale. Elle est proprement issue du mystère de la foi. Son fondement en même temps que sa source c'est le mystère même du christianisme, c'est à dire la continuation parmi les hommes de l'oeuvre rédemptrice du Christ Sauveur.

Sigismond Perz SJ